

Sygn. akt I C 1310/14

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 23 listopada 2015 roku

Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie I Wydział Cywilny

w składzie:

Przewodniczący: SSR Anna Litwińska – Bargiel

Protokolant: Edyta Szmigiel

po rozpoznaniu w dniu 23 listopada 2015 roku w Dzierżoniowie

na rozprawie

sprawy z powództwa **Ł. P.**

przeciwko **Towarzystwu (...) S.A w W.**

o zadośćuczynienie pieniężne w kwocie 30.000 zł oraz odszkodowanie w kwocie 2.326,32 zł

I. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powoda Ł. P. kwotę **25.000 zł** (dwadzieścia pięć tysięcy złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia pieniężnego oraz kwotę **2.151 zł** (dwa tysiące sto pięćdziesiąt jeden złotych) z ustawowymi odsetkami od dnia 11 lutego 2014 roku do dnia zapłaty tytułem odszkodowania;

II. dalej idące powództwo oddala;

III. zasądza od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A w W. na rzecz powoda Ł. P. kwotę **1728,10 zł** tytułem zwrotu części kosztów procesu;

IV. nakazuje uiszczyć stronie pozwanej Towarzystwu (...) S.A w W. na rzecz Skarbu Państwa- Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie kwotę **2169,81 zł** tytułem części kosztów procesu poniesionych tymczasowo przez Skarb Państwa.

Sygn. akt IC 1310/14

UZASADNIENIE

Powód małoletni Ł. P., reprezentowany przez przedstawiciela ustawowego M. P. wniósł o zasądzenie na jego rzecz od strony pozwanej Towarzystwa (...) S.A z siedzibą w W.:

- kwoty 30000 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem zadośćuczynienia,

- kwoty 1680 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów opieki osób trzecich,

- kwoty 270 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia,

- kwoty 376,32 zł wraz z odsetkami ustawowymi liczonymi od dnia 11 lutego 2014r. do dnia zapłaty tytułem zwrotu kosztów leczenia- dojazdów do placówek medycznych

oraz kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego w kwocie 4800 zł.

W uzasadnieniu powód podała, iż w dniu 8 lipca 2013r. między godziną 17-18 przebywała na placu zabawa wraz z mamą. Małoletni biegnąc w kierunku piaskownicy wpadł do otworu w trawniku, przewracając się doznał urazu prawej nogi. Powód został przewieziony do (...)D., a następnie skierowany do szpitala we W.. W placówce medycznej we W.przebywał ponad miesiąc, bowiem ze względu na doznane złamanie kości udowej prawej i jego skomplikowany przebieg istniała stała potrzeba obserwowania dziecka. W dniu 12.12.2013r. (...) S.A.zwróciło się do (...)D.o udostępnienie polisy OC albo o wskazanie firmy zewnętrznej odpowiedzialnej za utrzymanie terenu, na którym doszło do zdarzenia. Gmina odesłała powoda do firmy (...). Z uzyskanych informacji od tego podmiotu wynikało, iż do wypadku doszło na działce nr (...), która stanowi własność(...)D.i ona ponosiła odpowiedzialność za utrzymanie czystości i porządku. W chwili zdarzenia nie były prowadzone żadne prace remontowo- konserwacyjne oraz nie było ostrzeżenia o możliwych zagrożeniach. Pismem z dnia 15.01.2014r. powód zgłosił do (...) Sp. z o.o.roszczenie o zadośćuczynienie w kwocie 30000 zł, koszty opieki w kwocie 1680 zł oraz koszty leczenia w kwocie 646,32 zł. W odpowiedzi wskazana spółka nie przyjęła odpowiedzialności za zdarzenie, mimo przyjęcia takiej odpowiedzialności przez (...)D.. Tłumacząc, iż wypadek powoda był nieszczęśliwym zbiegiem okoliczności wynikającym z braku nadzoru pod małoletnim. Strona pozwana podniosła, iż miejskiej place zabaw nie są objęte obowiązkiem kontroli, a po wykonaniu wizji dziura w trawniku została zasypana. Powód nie zgadza się z takim stanowiskiem, wskazując na obowiązki właścicielskie (...)D.. Ten podmiot ponosi odpowiedzialność za zaniechania w prawidłowym nadzorze nad swoim mieniem. Z treści polisy z dnia 6 marca 2013r. wynika, że taką odpowiedzialnością objęty jest teren placu zabaw przy ul. (...)/Nowej. Nie jest trafiony zarzut strony pozwanej, iż jego odpowiedzialność ogranicza się wyłącznie do ścieżki, a wypadek miał miejsce na trawie. Plac zabaw stanowi bowiem całość, a teren na którym doszło do zdarzenia jest porośnięty trawą. Gmina ma obowiązek utrzymania swojego mienia w należyтым stanie, w tym strzyżenia trawników oraz wyrównania terenu w przypadku pojawienia się dziur. Na uzasadnienie wysokości żądanego zadośćuczynienia powód wskazał, iż w środku lata był obowiązany do noszenia opatrunku gipsowego. Przeszedł następnie długotrwałą i bolesną rehabilitację. Małoletni powód był wystraszony, smutny, nerwowy. Mając w pamięci tamto zdarzenie omija place zabaw. Wyliczenie odszkodowania z tytułu zwrot kosztów opieki opiera się na przyjęciu 10 zł za godzinę opieki, a powód wymagał takiej opieki przez 21 dni po 8 godzin dziennie. Koszty leczenia i koszty dojazdów do placówek medycznych zostały udokumentowane w piśmie adresowanym do pozwanego z dnia 15.01.2014r. Odnośnie daty początkowej naliczania odsetek powód podał, iż w dniu 10 lutego 2014r. wydał ostateczną decyzję w zakresie zgłoszonych roszczeń.

W odpowiedzi na pozew strona pozwana Towarzystwo (...) S.A. w W. wniosła o oddalenie powództwa oraz zasądzenie kosztów procesu, w tym kosztów zastępstwa procesowego.

Pozwany zakwestionował powództwo co do zasady i wysokości. W pierwszej kolejności strona pozwana podała, iż faktycznie łączyła ją z ubezpieczającym Urzędem Miasta D. w okresie od 25 marca 2013r. do 24 marca 2014r. umowa obowiązkowego ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej, co zostało potwierdzone polisą serii (...) z dnia 6 marca 2013r. Zakres ochrony wynika z Ogólnych Warunków Ubezpieczenia Odpowiedzialności Cywilnej z Tytułu Prowadzenia Działalności Gospodarczej lub Użytkowania Mienia zatwierdzonych uchwałą Zarządu pozwanego nr (...) z dnia 19.05.2009r. Pozwany wszczął postępowanie likwidacyjne, w wyniku którego w dniu 10 lutego 2014r. odmówił przyjęcia odpowiedzialności za następstwa zdarzenia z dnia 8 lipca 2013r. Jak wynika ze zgromadzonych dokumentów powód doznał złamania trzonej kości udowej prawej na skutek upadku na trawniku. Z wyjaśnień ubezpieczonego wynika, że miejsce zdarzenia nie było wydzielone ścieżką, a jedynie porośnięte trawą. Ponadto znajdowało się ono w odległości 36 m od wydzielonego placu zabaw. Miejsce to nie jest również objęte obowiązkiem wykonywania kontroli. Ponadto małoletni powód – w chwili zdarzenia miał 3 lata- znajdował się pod opieką ojca, który miał obowiązek sprawowania nadzoru nad swoim małoletnim synem. W związku z czym pozwany uznał, iż doszło do nieszczęśliwego wypadku, za który odpowiedzialności nie ponosi ubezpieczający. Z ostrożności procesowej pozwany podniósł, iż

żądane kwoty zadośćuczynienia oraz odszkodowania są wygórowane i nieudowodnione. W razie uwzględnienia powództwa wnosi o zasądzenie odsetek od dnia wyrokowania, gdyż całokształt okoliczności sprawy ujawniony w toku postępowania pozwoli na zajęcie stanowiska.

W dalszych pismach procesowych strony podtrzymały dotychczasowe stanowiska.

Sąd ustalił następujący stan faktyczny:

W dniu 8 lipca 2013r. małoletni powód Ł. P. znajdował się pod opieką swojej mamy A. P.. Od strony (...) w D. szli oni wzdłuż murów obronnych na plac zabaw, znajdujący się na ulicy (...)/ Nowej. Matka trzymała powoda za rękę. Powód miał wówczas 3 lata. Na drodze prowadzącej bezpośrednio do placu zabaw, wyłączonej z ruchu pojazdów mechanicznych, matka pozwoliła dziecku swobodnie iść. Dziecko szło chodnikiem, kiedy zbliżyło się do placu zabaw wbiegło na trawę. Biegną do pierwszego urządzenia na tym placu, tj. piaskownicy, nagle upadł. Jego noga wpadła do dziury. Nie mógł się wydostać. Próbował wstać, ale nie mógł. Zaczął głośno płakać. Matka natychmiast podbiegła do niego. Widząc, że dziecko nie przestaje płakać, a noga gwałtownie puchnie posadziła je na wózek i szybko udała się do Szpitala (...) w D..

Dowód- zeznania świadka- E. G. –k. 38,

- zeznania przedstawicielki ustawowej powoda- A. P.- k. 56.

Plac zabaw na ulicy (...)/N. w D. w chwili zdarzenia nie był ogrodzony. Dopiero po wypadku powoda postawiono ogrodzenie.

Dowód- zeznania świadka- E. G. –k. 38,

- zeznania przedstawicielki ustawowej powoda- A. P.- k. 56.

Plac zabaw w D. przy ul. (...)/Nowej położony jest na działce nr (...), objętej księgą wieczystą nr (...), stanowiącej własność Gminy Miejskiej D..

Dowód- akta szkodowe strony pozwanej.

Plac zabaw od chodnika oddzielał pas trawnika. Nie było wydzielonej ścieżki lub innej utwardzonej drogi pomiędzy chodnikiem a placem zabaw. Z. z chodnika w stronę placu zabaw trzeba pokonać niewielki ustęp. Pod tym ustępem była dziura o głębokości około 20 cm i szerokości 30-40 cm. Dziura ta znajdowała się w odległości 1,5 m – 2m od ogrodzenia i koło 3,5 od piaskownicy.

Idąc od strony (...) w D. pierwszym urządzeniem placu zabaw była piaskownica, a obok niej drabinki. Niniejsze urządzenia są umiejscowione na trawie. Za drabinkami znajduje się na wydzielonym poprzez krawężniki i wysypany piasek placu, na którym znajdują się kolejne urządzenia oraz ławki. Za tym piaszczystym placem znowu na trawie, trochę poniżej, znajduje się kilka dodatkowych urządzeń. Trawiasta nawierzchnia placu zabaw była nierówna.

W pobliżu placu zabaw, ani na jego terenie nie ma żadnych znaków lub informacji o zagrożeniu. Jest tylko zakaz wprowadzania psów.

Po wypadku powoda postawiono metalowe ogrodzenie pomiędzy chodnikiem, a placem zabaw. Dziura, w którą wpadł powód znalazła się na terenie placu zabaw.

Dowód - protokół oględzin z dnia 24 października 2014r.-k. 46,

- dokumentacja fotograficzna- akta szkodowe strony pozwanej.

Pierwszej pomocy powodowi udzielono w Szpitalu (...) w D., gdzie wykonano niezbędne badania, w tym zdjęcie RTG i rozpoznano: złamanie kości udowej prawej. Z powodu rozległości zmian urazowych podjęto decyzję o transporcie powoda do W.. Został przyjęty do (...) Szpitala (...) we W., gdzie potwierdzono rozpoznanie, tj. złamanie trzonu kości udowej prawej. Złamanie unieruchomiono- pod znieczuleniem ogólnym- wyciągiem bezpośrednim za kość udową przez okres 4 tygodni. W dniu 06 sierpnia 2013r. powoda wypisano do domu z zakazem stawania na chorej nodze, zalecono wykonanie zdjęcie rtg za dwa tygodnie oraz kontrolę szpitalną w dniu 3 września 2013r. Założono opatrunek gipsowy biodrowo – stopowy na 4 tygodnie.

W dniu 20 sierpnia 2013r. wykonano we W. kontrolne zdjęcie RTG w opatrunku gipsowym.

W dniu 3 września 2013r. został ponownie przyjęty do w/w szpital we W. w celu usunięcia opatrunek gipsowy. Usunięto opatrunek gipsowy, wykonano kontrolne zdjęcie rtg oraz rozpoczęto rehabilitację. W dniu 04 września 2013r. powód został wypisany z w stanie dobrym, z zaleceniem kontynuowania rehabilitacji w warunkach domowych, zakazem chodzenia przez okres 2 tygodni i kontroli w poradni chirurgii dziecięcej za 10-14 dni.

W dniu 18 września 2013r. wykonano we W. kontrolne zdjęcie RTG.

Zalecono leczenie usprawniające, które powód odbył w (...) i na OSIR w D.. W związku z tym, poniósł w dniu 12 września 2013r. koszt w wysokości 70 zł na masaż wirowy mały, w dniu 20 września 2013r. w wysokości 100 zł na ćwiczenia indywidualne

Dowód – dokumentacja medyczna- akta szkodowe strony pozwanej,

- zeznania przedstawicielki ustawowej powoda- A. P.- k. 56.

W wyniku zdarzenia z dnia 8 lipca 2013r. powód doznał złamania skośnego kości udowej prawej, co skutkuje procentowy trwały uszczerbek na zdrowiu w wysokości 12 % (wg Rozporządzenia Ministra Pracy o Polityki Społecznej z dnia 18.12.2002r. – załącznik „ocena procentowa stałego lub długotrwałego uszczerbku na zdrowiu”, Ad.1-M 147).

Przebyte złamanie skutkuje wydłużeniem wtórnym kończyny dolnej prawej o około 1 cm. Wymaga to wyrównania skrótu kończyny wkładką ortopedyczną lub podbiciem podeszwy buta. Wydłużeni kończyny prowadzi do zaburzenie osi kręgosłupa. Zaburzenie to może być przyczyną rozwoju skrzywienia kręgosłupa, które po zakończeniu okresu wzrostowego może przyspieszyć rozwój zmian zwyrodnieniowych. Zapobiegnięcie skrzywieniu kręgosłupa poprzez stosowanie wkładek jest możliwe, ale w rzeczywistości mało prawdopodobne. Powód bowiem musiałby mieć wkładki absolutnie we wszelkim obuwiu, nawet w papciach, w którym chodzi po domu, nie mógłby chodzić boso. W następstwie przebytej operacji powód ma punktowe blizny. W przypadku małego powoda regeneracja uszkodzonych tkanek jest wyjątkowo duża, tak więc doznany uraz nie ma istotnego wpływu na przyszłe jego funkcjonowanie.

Po przebytych urazie powód wymagała opieki osób trzecich przez około 6 tygodniu, praktycznie całodobowo.

Dowód- opinia biegłego sądowego M. J. z dnia 25.03.2015r.- k.69-72,

- opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. J. z dnia 19.08.2015r.- k.111-112,

-opinia uzupełniająca biegłego sądowego M. J. z dnia 28.10.2015r.- k.13

W chwili zdarzenia powód miał 3 lata. Był zaradnym dzieckiem, potrafił częściowo się sam ubrać. W wyniku wypadku wymagał stałej opieki, którą wykonywała nad nim mama- A. P.. Była ona przy powódźcie przez cały czas jego pobytu w szpitalu we W.. Z uwagi na jego unieruchomienie musiała go karmić, przewijać i myć, ale przede wszystkim czuwać, aby się nie ruszał. Noga była na wyciągu, co powodowała skurcze, zwłaszcza w nocy, powód nie mógł spać, płakał.

Po powrocie do domu, matka nadal musiała sprawować szczególną opiekę nad powodem w związku z założeniem mu opatrunku biodrowo-stopowego. Rodzice nosili powoda, wozili na wózku.

Po sięgnięciu gipsu matka musiała mieć zmożoną czujność, aby powód nie stanął źle na połamanej nodze, która była słaba. Do dzisiaj potrafi obudzić się w nocy z płaczem, iż boli go noga. Masaże powodują ulgę. Powód odczuwała lęk przed wejściem na trawę. Dopiero w listopadzie 2013r. zaczął uczestniczyć w zajęciach przedszkolnych. Jednak nawet wówczas nie mógł brać udziału we wszystkich zabawach, np. miał zabronione skakanie.

W chwili zdarzenia matka powoda nie pracowała, zajmowała się powodem oraz jego czwórkom rodzeństwa. Z uwagi na konieczność opieki nad powodem w szpitali, którą sprawowała A. P., ojciec powoda- M. P. zrezygnował z pracy, aby zająć się pozostałymi dziećmi.

Matka powoda miała powrócić do pracy we 2013r., gdyż powód został przyjęty do przedszkola. Z uwagi na wypadek, konieczność rehabilitacji jej powrót do pracy nastąpił dopiero w 2014 r.

Rodzice powoda nie mają prawa jazdy. Do (...) placówek medycznych wozili ich odpłatnie znajomi lub rodzina.

Dowód - zeznania świadka E. G.- k. 38,

- zeznania przedstawicielki ustawowej powoda- A. P.- k. 56,

- zeznania przedstawicielki ustawowej powoda- M. P.- k. 56-57

W dniu 15 października 2013r. ojciec powoda działający w jego imieniu zwrócił się do (...) D.o przejęcie odpowiedzialności za doznaną szkodę oraz o wydanie dokumentacji potwierdzającej przyjęcie odpowiedzialności i wskazanie nr polisy OC oraz nazwy ubezpieczyciela.

Po przeprowadzonym postępowaniu wyjaśniającym (...)D.w dniu 19 grudnia 2-13r. skierował pismo do pośrednika – (...) Sp. z o.o.zawierające wniosek o wypłacenie odszkodowania z tytułu uszkodzenia ciała nieletniego Ł. P.. Wskazując, iż zdarzenie miało miejsce na terenie działki gminnej, a na mocy ustawy o utrzymaniu czystości i porządku w gminach odpowiedzialna jest (...) D.jako właściciel. Na miejscu zdarzenia nie było ostrzeżeń o możliwych zagrożeniach. Powód nie przyczynił się do powstania wypadku. Można było zapobiec wypadkowi poprzez prowadzenie dziecka za rączkę do piaskownicy.

Dowód- akta szkłowe strony pozwanej.

W dniu zdarzenie (...)D.miała zawartą umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ze stroną pozwaną-Towarzystwem (...) S.A.na okres od 25 marca 2013r. do 24 marca 2014r, (polisa seria (...)). Zgodnie z załącznikiem nr 1 do polisy plac zabaw przy ul. (...)/ Nowej był objętych ubezpieczeniem.

Ubezpieczyciel został poinformowany o zdarzeniu w dniu 19 grudnia 2013r.

W dniu 09 stycznia 2014r. dokonano protokółarnego zasypania dziury, będące miejscem zdarzenia i toczącego się postępowania w sprawie o odszkodowanie. Wyjęto kamienie i odpady i zasypano 4 litrami piasku i wyrównano. Dziura miała średnice 35 na 25 cm.

W toku postępowania likwidacyjnego prowadzonego przez ubezpieczyciela Gmina nie przyjęła odpowiedzialności za to zdarzenie, argumentując, iż na tym terenie przebywała bardzo dużo osób z małymi dziećmi, a sposób opieki nad nimi reguluje kodeks rodzinny i opiekuńczy. Podała, że w miejscu zdarzenia nie była wydzielona ścieżka, a tylko teren porośnięty trawą. W odległości 36 m od miejsca zdarzenia jest wydzielony plac zabaw, zrealizowany przez Gminę wspólnie z I.. Okresową kontrolą obejmowane są tylko urządzenia placów zabaw. Takiego obowiązku nie ma co do miejsca zdarzenia. O „dziurze” w trawniku dowiedzieli się tuż po zdarzeniu od matki powoda i została już zasypana. Z wyliczeń poczynionych przez ubezpieczonego, wynika, iż dziura musiała mieć głębokość 4,6 cm.

Pismem z dnia 15 stycznia 2014r. powód zgłosił wobec pozwanego ubezpieczyciela roszczenia w związku z zdarzeniem z dnia 8 lipca 2013r., a mianowicie wniósł o przyznanie mu kwoty 30000 zł tytułem zadośćuczynienia, kwoty 643,32 zł tytułem kosztów leczenia (100 zł- zakup lekarstw, 170- rehabilitacja, 376,32 zł – dojazd do (...) placówek medycznych) oraz kwoty 1680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki.

Pismem z dnia 10 lutego 2014r. strona pozwana odmówiła wypłaty roszczeń w związku z zdarzeniem z dnia 8 lipca 2013r. , argumentując, iż był to nieszczęśliwy wypadek. Nie zostały bowiem przedstawione żadne dowody, które potwierdziłyby, że do wypadku doszło wskutek jakiegoś zaniechania lub zawinionego działania ze strony ubezpieczonego.

Dowody- akta szkodowe strony pozwanej.

Sąd zważył, co następuje:

Powództwo zasługiwało na częściowe uwzględnienie.

W okolicznościach niniejszej sprawy bezsporny były fakty dotyczące daty powstania samej szkody na osobie powoda oraz zakresu doznanego uszczerbku. Pozwany nie kwestionował również, że ponosi odpowiedzialność ubezpieczeniową w zakresie odpowiedzialności cywilnej (...) (...) D., a zakres tej ochrony obejmowała plac zabaw położony w D.przy ul. (...)/ Nowej.

Zgodnie z przepisami artykułu 822 paragraf 1 i 2 Kodeksu cywilnego, przez umowę ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej ubezpieczyciel zobowiązuje się do zapłacenia określonego w umowie odszkodowania za szkody wyrządzone osobom trzecim, wobec których odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczający albo ubezpieczony, przy czym jeżeli strony nie umówiły się inaczej umowa ubezpieczenia odpowiedzialności cywilnej obejmuje szkody, o jakich mowa w paragrafie 1 będące następstwem przewidzianego w umowie zdarzenia, które miało miejsce w okresie ubezpieczenia. W świetle tych przepisów odpowiedzialność ubezpieczyciela ma charakter akcesoryjny, gdyż ubezpieczyciel ponosi odpowiedzialność tylko wtedy i tylko w takim zakresie, w jakim odpowiedzialność za szkodę ponosi ubezpieczony sprawca. Nie oznacza to jednak, że między zakresem odpowiedzialności cywilnej ubezpieczonego sprawcy, a odpowiedzialnością ubezpieczyciela można postawić znak równości. Odpowiedzialność ubezpieczonego sprawcy musi mieścić się w granicach ochrony udzielonej przez ubezpieczyciel, a poza tym musi wystąpić wypadek ubezpieczeniowy, czyli zdarzenie, które strony w umowie ubezpieczenia określiły, jako przyczynę uzasadniającą odpowiedzialność ubezpieczyciela. Zakres ochrony ubezpieczeniowej wyznacza także przewidziana w umowie suma gwarancyjna stanowiąca górną granicę odpowiedzialności ubezpieczyciela. Z chwilą wystąpienia wypadku ubezpieczeniowego, na mocy przepisu artykułu 822 paragrafu 4 Kodeksu cywilnego, poszkodowanemu przysługuje bezpośrednio przeciwko ubezpieczycielowi roszczenie prawne ubezpieczeniowe, które w doktrynie kwalifikowane jest jako specyficzna figura prawna niepodlegająca zaliczeniu do tradycyjnej konstrukcji roszczenia deliktowego czy kontraktowego. W relacji ubezpieczyciel-poszkodowany mają zastosowanie zarówno przepisy prawa ubezpieczeń, jak i przepisy prawa cywilnego dotyczące obowiązku naprawienia szkody. Natomiast poszkodowany zajmuje na gruncie tych zasad szczególną pozycję prawną, ponieważ przysługują mu dwa odrębne roszczenia. Zachodzi między nimi ścisła współzależność polegająca na tym, że oba roszczenia istnieją obok siebie dopóty dopóki jedno z nich nie zostanie zaspokojone. Poszkodowany nie może uzyskać dwóch odszkodowań, a o tym, w jaki sposób, w jakiej kolejności nastąpi realizacja przysługującego mu odszkodowania decyduje sam kierując żądanie przeciwko ubezpieczonemu albo ubezpieczycielowi albo przeciwko obu nim równocześnie. W razie pozwania obu wymienionych podmiotów nie ma podstaw do przyjęcia solidarnej odpowiedzialności sprawcy szkody i ubezpieczyciela. W sytuacji, w której dwaj dłużnicy na podstawie różnych stosunków prawnych łączących ich z wierzycielem mają spełnić na jego rzecz to samo świadczenie należy natomiast wykorzystać konstrukcję odpowiedzialności in solidum.

Niewątpliwie podstawą odpowiedzialności pozwanej (...)D., w tym samym strony pozwaje, jest odpowiedzialność deliktowa. Sąd przyjął odpowiedzialność Gminy jako odpowiedzialność podmiotu władzy publicznej - władzy samorządowej sprawującej swoje funkcje publiczne w ramach obowiązującego porządku prawa. Jak wiadomo

sprawowanie władzy publicznej w Polsce zostało do roku 1990 między podmioty publicznoprawne państwo - organy centralne rządowe oraz samorząd terytorialny, który po roku 1998 został znacznie rozbudowany. Samorządowi powierzono wykonywanie zadań publicznych w ramach sprawowania władzy publicznej zgodnie z ustawą o samorządzie terytorialnym. Podstawą do określenia kompetencji samorządu gminnego jest tutaj ustawa z dnia 8 marca 1990 o samorządzie gminnym. Zgodnie z art. 2 ust. 1 tej ustawy gmina wykonuje zadania publiczne w imieniu własnym i na własną odpowiedzialność. Norma ta statuuje własną odpowiedzialność gminy w ramach wykonywania powierzonych jej ustawą zadań publicznych. Jednym z takich działań publicznych gminy należących do jej zadań własnych jest zgodnie z art. 7 ust. 1 pkt. 15 jest utrzymanie gminnych obiektów i urządzeń użyteczności publicznej oraz obiektów administracyjnych. Plac zabaw położony w D. na ul. (...) / (...) stanowi własność (...) D.. Znajdują się na nich urządzenia do zabawy dla dzieci. Jest to teren ogólnie dostępny.

Przechodząc do podstawy prawnej odpowiedzialności ubezpieczonego, to jest ona określona w art. 417 § 1 kc odpowiedzialność za niezgodne prawem działanie lub zaniechanie jednostki samorządu terytorialnego. Przesłankami tymi są:

1. bezprawne działanie lub zaniechanie,
2. wyrządzenie szkody,
3. związek przyczynowy między działaniem lub zaniechaniem a powstaniem szkody.

Odnosnie pierwsze z przesłanej odpowiedzialności - mając na uwadze powyższe rozważania odnośnie przypisania odpowiedzialności gminie z tytułu wykonywania władzy publicznej - należy podkreślić, iż do zadań własnych gminy należy utrzymywanie gminnych urządzeń, a do taki niewątpliwie należą place zabaw. Gmina powinna taki teren utrzymywać w należytych stanie, zaś zaniechanie tej troski jest zaniechaniem bezprawnym - niewykonywaniem swoich zadań ustawowych.

Pozwany zarzucał jednak, iż do wypadku nie doszło na placu zabaw, a jedynie na terenie zielonym w pobliżu tego placu. Nie sposób zgodzić się z taką argumentacją.

Brak jest legalnej definicja „placu zabaw”. Jednak zgodnie z powszechną przyjętą rozumieniem tego słowa, jest to wydzielone miejsce, przeznaczone do zabawy dla dzieci. W chwili zdarzenia teren placu zabaw zlokalizowanego w D. przy ul. (...) / Nowej nie był wydzielony. Metalowe ogrodzenie, oddzielające chodnik od placu zabaw, postawiono dopiero po wypadku powoda. Przy tak wydzielonym placu zabaw, miejsce upadku powoda znajdowałoby się na terenie tego placu zabaw, gdyż zlokalizowane jest w za ogrodzeniem patrząc od strony chodnika. W tym miejscu należy zaznaczyć, iż upadek powoda faktycznie miał miejsce 36 m od wydzielonego placu zabaw, zrealizowanego przez Gminę wspólnie z I.. Jednak w tym przypadku jest bowiem mowa o zespole urządzeń ustawionych na piasku i w ten sposób wydzielonych. Należy mieć na uwadze, iż plac zabaw na ul. (...) / N. składał się jeszcze z urządzeń na trawie, które znajdują się po prawej i lewej stronie tak wydzielonego piaszczystego placu. Z chodnika na plac zabaw nie prowadziła żadna ścieżka, ani utwardzona droga. W celu dotarcia do któregośkolwiek – posadowionego na trawie jak i pisku-urządzenia trzeba było przejść pas trawy, który był nierówny.

Powód, który miał w chwili wypadku 3 lata, idąc od strony (...) rynku pierwszym urządzeniem jakie zobaczył była piaskownica koło drabinek i do niej chciał podbiec. To jest piaskownica położona na trawie. Gdyby nie było tej piaskownicy tam powód prawdopodobnie by nie wszedł na trawę.

Mając powyższe na uwadze, Sąd uznał, iż do wypadku doszło na terenie placu zabaw. Ten wniosek czyni zaniechania ubezpieczonego jeszcze bardziej jaskrawe. Użytkownikami tego terenu są przede wszystkim dzieci i mając to na uwadze Gmina powinna objąć kontrolną nie tylko urządzenia, ale także nawierzchnie. Gdzie dzieci mają się bawić swobodnie i bezpiecznie, jeżeli nie na placu do tego przeznaczonym ?

Żadna ze stron nie kwestionowała istnienia dziury w nawierzchni, w którą wpadł powód w dniu 8 lipca 2013r. Sąd uznał za wiarygodne zeznania świadka E. G. oraz przedstawicieli ustawowych małoletniego co do przebiegu wypadku za wiarygodne, bowiem są one spójne i logiczne. Rodzice powoda od początku i konsekwentnie podawali okoliczności zdarzenia.

Drugą przesłanką odpowiedzialności odszkodowawczej Gminy jest wyrządzenie szkody, szkody rozumianej jako uszczerbek majątkowy oraz dóbr osobistych człowieka min. zdrowia. Rodzaj żądań pozwu w omawianym przypadku dotyczy zadośćuczynienia za doznaną krzywdę oraz odszkodowania obejmującego koszty wynikłe z leczenia i opieki.

Odnosnie zadośćuczynienia, to zgodnie ze swoją istotą przedmiotem świadczenia od osoby zobowiązanej do naprawienia szkody są wszelkie szkody niemajątkowe związane z uszkodzeniem ciała i rozstrojem zdrowia, które nie wywołują żadnych skutków majątkowych (art. 445 k.c.). Zadaniem zadośćuczynienia jest wynagrodzenie strat moralnych i cierpień poszkodowanego w związku z pogorszeniem zdrowia jaki doznał w następstwie wyrządzenia szkody. Zadaniem sądu jest przełożenie na kwotę pieniężną często niezmiernych i subiektywnych uczuć poszkodowanego towarzyszących uszkodzeniu ciała i rozstrojowi zdrowia. Judykatura oraz doktryna prawnicza wypracowała wiele wskazań praktycznych określania wysokości zadośćuczynienia. Są to dyrektywy związane z elementami jakie należy brać pod uwagę przy określaniu wysokości zadośćuczynienia oraz wyznaczania granic roszczeń o zadośćuczynienie. I tak wysokość sumy pieniężnej stanowiącej zadośćuczynienie za krzywdę powinna być ustalona po uwzględnieniu wszelkich zachodzących okoliczności, zwłaszcza mających wpływ na rozmiar doznanej krzywdy. Określenie wysokości zadośćuczynienia powinno być więc dokonane z uwzględnieniem wszystkich zachodzących okoliczności danego przypadku. Tymi okolicznościami są , między innymi , nasilenie cierpień , długotrwałość choroby, stan ogólny poszkodowanego i jego trwałe następstwa. Poza tym na ustalenie wysokości odszkodowania może mieć wpływ wiek poszkodowanego, jego zawód, stosunki majątkowe stron, zachowanie się i postawa osoby odpowiedzialnej. Wszystkie te okoliczności muszą być analizowane indywidualnie w związku z osobą poszkodowanego (tak np. wyrok Sądu Apelacyjnego w Katowicach z dnia 30 stycznia 2013 r. w sprawie I ACa 917/12 teza 1). Drugiej strony wysokość zadośćuczynienia powinna być utrzymana w rozsądnych granicach i nie powinna być nadmierna do doznanej krzywdy (tak np. wyroki tego samego sądu z dnia 1 marca 2013 r. w sprawie I ACa 969/12 i z 8 marca 2013 r. w sprawie I ACa 26/13).

Przekładając to na niniejszy stan faktyczny trzeba mieć na uwadze, iż powód doznał poważnego uszkodzenia ciała w postaci złamania trzonu kości udowej prawej. W związku z tym urazem był dwukrotnie hospitalizowany, w tym pierwszy raz przez okres 4 tygodni. Pobyt w szpitalu podyktowany był koniecznością unieruchomienia kończyny na wyciągu. Dla trzy letniego powoda musiała to być bardzo ciężka sytuacja. Wypadek był nagły. Małoletni nie rozumiał co się dzieje, jaki jest cel tego zabiegu, dlaczego musi tylko leżeć, nie może się poruszać. Po opuszczeniu szpitala został założony mu opatrunek gipsowy od biodra po stopę na okres kolejnych 4 tygodni. Nie był w stanie się samodzielnie poruszać. Nawet po zdjęciu gipsu nie mógł stawać na tą nogę przez kolejne 2 tygodnie. Tym samym okres wyłączenie powoda z normalnego funkcjonowania był co najmniej przez 2,5 miesiąca. Później powód uczestniczył w rehabilitacji. Dopiero w listopadzie- po 4 miesiącach od wypadku- zaczął uczestniczyć w zajęciach przedszkolnych. Nawet wówczas jego udział był ograniczone, gdyż nie mógł uczestniczyć we wszystkich zajęciach związanych z aktywnością fizyczną. Wprawdzie aktualnie powód nie odczuwa konsekwencji wypadku, ale wobec stwierdzonego skrócenie kończyny o 1 cm jest wysokie prawdopodobieństwo skrzywienia kręgosłupa, a po zakończeniu okresu wzrostu szybsze wystąpienie zmian zwyrodnieniowych. Wymaga jeszcze podkreślić, iż dolegliwości bólowe powoda musiały być znaczne. Wprawdzie w związku z wiekiem powoda, nie potrafi on wyrazić swoich emocji, ale jego rodzice, którzy byli przy nim przez okres rekonwalescencji, podali, iż płakał, miał skurcze i do dzisiaj potrafi obudzić się z powodu bólu. O skali tego cierpienia musi świadczyć fakt, iż powód po powrocie do zdrowia obawiała się wejścia na trawę mając w pamięci wypadek. Nie należy zapomnieć, iż wypadek miał miejsce latem, co zwiększało dolegliwości związane z leżeniem w szpitalnym łóżku przez 4 tygodnie, a następnie noszenie przez taki sam okres gipsu od bioder do płace stopy. Jeszcze powód miał zepsute wakacje i rozpoczął z opóźnieniem zajęcia w przedszkolu. Istotne znaczenie należało przypisać także temu, iż wskutek wypadku powód doznała trwałego uszczerbku na zdrowiu ustalonego przez biegłego sądowego z zakresu ortopedii na 12 %.

W tym względzie podstawę ustaleń sądu stanowiły zeznania rodziców powoda- A. P. i M. P. oraz świadka E. G., dowody z dokumentów medycznych zgromadzonych w aktach szkodowych strony pozwanej oraz przede wszystkim treść opinii biegłego sądowego z zakresu (...). Żadna ze stron nie podważała autentyczności zgromadzonej w sprawie dokumentacji medycznej, zatem stała się ona podstawą do oceny stanu zdrowia powoda. Przy tym sąd dokonał weryfikacji tej dokumentacji oraz zeznań rodziców powoda i świadka w oparciu o interpretacje przedstawione w tym zakresie przez biegłego sądowego. Opinia pisemna biegłego oraz opinie uzupełniające sąd uznał za w pełni wiarygodne. Przedstawione przez biegłego wywody były w ocenie sądu wyczerpujące i spójne. Zostały one sformułowane przez osobę dysponującą odpowiednią wiedzą specjalistyczną i doświadczeniem zawodowym. Sąd uznał, że biegły sporządzając opinię i opinie uzupełniające oparł się na całokształcie zebranego w sprawie materiału dowodowego oraz badaniu powoda wywodząc na tej podstawie logicznie uzasadnione wnioski i wskazując proces rozumowania. Przy tym stron powoda nie zgłosiły zastrzeżeń do opinii biegłego. Strony pozwana natomiast zgłosiły zastrzeżenia, na okoliczność których zostały dopuszczone opinie uzupełniające. Biegły w opiniach uzupełniających w sposób kompleksowy i rzeczowy odpowiedział na zarzuty strony. Należy podkreślić, iż dla oceny dolegliwości fizycznych i psychicznych nie mają znaczenia procentowe określenia uszczerbków na zdrowiu ustalone przez biegłych, gdyż ostatecznej oceny dokonuje Sąd.

Na podstawie całokształtu materiału dowodowego należało, zdaniem Sądu, wysnuć wniosek, że dolegliwości fizyczne i psychiczne długotrwale i znacząco obniżyły komfort codziennego funkcjonowania powoda w znacznym okresie czasu. Na tej podstawie sąd uznał, iż powód zasadnie domagał się od strony pozwanej zadośćuczynienia w kwocie 25 000 zł oddalając w pozostałym zakresie roszczenie z tego tytułu. Zdaniem sądu roszczenie powoda o zapłatę zadośćuczynienia było bowiem wygórowane. Przemawiał za tym fakt, iż powód aktualnie nie odczuwa żadnych negatywnych konsekwencji wypadku. Proces leczenia przebieg bez komplikacji, a wiek powoda był jego atutem, gdyż regeneracja uszkodzonych tkanek była wyjątkowo duża.

O odsetkach Sąd orzekł na podstawie art. 481 § 1 kc, stosownie do którego jeżeli dłużnik opóźnia się ze spełnieniem świadczenia pieniężnego, wierzyciel może żądać odsetek za czas opóźnienia, chociażby nie poniósł żadnej szkody i chociażby opóźnienie było następstwem okoliczności, za które dłużnik odpowiedzialności nie ponosi. Orzekając w powyższym zakresie Sąd miał na względzie unormowanie art. 14 ust 1 i 2 ustawy z dnia 22 maja 2003 r. o ubezpieczeniach obowiązkowych, Ubezpieczeniowym Funduszu Gwarancyjnym i Polskim Biurze Ubezpieczycieli, który stanowi, że zakład ubezpieczeń wypłaca odszkodowanie w terminie 30 dni licząc od dnia złożenia przez poszkodowanego lub uprawnionego zawiadomienia o szkodzie. W przypadku gdyby wyjaśnienie w terminie, o którym mowa w ust. 1, okoliczności niezbędnych do ustalenia odpowiedzialności zakładu ubezpieczeń albo wysokości odszkodowania okazało się niemożliwe, odszkodowanie wypłaca się w terminie 14 dni od dnia, w którym przy zachowaniu należytej staranności wyjaśnienie tych okoliczności było możliwe. Przy tym należało zważyć, że w przypadku roszczenia o zapłatę zadośćuczynienia kwestia wymagalności roszczenia musi być rozstrzygana z uwzględnieniem okoliczności danej sprawy, w tym czasu, w jakim ujawniają się negatywne skutki doznanego przez poszkodowanego rozstroju zdrowia (tak min. SA w P. w wyroku z dnia 1 sierpnia 2013 r., sygn. akt III APa 9/13, LEX nr 1356618).

W okolicznościach niniejszej sprawy powód domagał się zasądzenia odsetek ustawowych od kwoty zadośćuczynienia za okres od dnia 11 lutego 2014 r. do dnia zapłaty. Powód argumentował swoje stanowisko w tym zakresie, iż skoro 10 lutego 2014r. strona pozwana zajęła ostateczne stanowisko w sprawie, to znała już wszystkie okoliczności sprawy. Sąd uznał za słuszne stanowisko strony powodowej. W dniu 10 lutego 2014r. znane były już wszystkie okoliczności zdarzenia, a także ujawniły się już wszelkie istotne następstwa związane z urazem. Od wypadku upłynął już bowiem 8 miesięcy, leczenie i rehabilitacja były już zakończone. Stan powoda był ustabilizowany. Pozwany miał więc wszelkie dane umożliwiające mu należyłą ocenę zgłoszonego roszczenia i niezwłoczne wypłacenie kwot należnych poszkodowanej.

W orzecznictwie wskazuje się zaś, że „orzeczenie sądu przyznające zadośćuczynienie ma charakter rozstrzygnięcia deklaratoryjnego, a nie konstytutywnego, skoro sąd na podstawie zaoferowanych w sprawie dowodów rozstrzyga, czy

doznane cierpienia i krzywda oraz potencjalna możliwość ich wystąpienia w przyszłości miały swoje uzasadnienie w momencie zgłoszenia roszczenia. W takiej sytuacji zasądzenie odsetek od daty wyrokowania prowadziłoby w istocie do ich umorzenia za okres sprzed daty wyroku i stanowiłoby nieuzasadnione uprzywilejowanie dłużnika, skłaniające go niekiedy do jak najdłuższego zwlekania z opóźnionym świadczeniem pieniężnym, w oczekiwaniu na orzeczenie sądu znoszącego obowiązek zapłaty odsetek za wcześniejszy okres. Jeżeli zatem powód żąda od pozwanego zapłaty określonej kwoty tytułem zadośćuczynienia z odsetkami ustawowymi za opóźnienie od danego dnia poprzedzającego dzień wyrokowania, odsetki te powinny być, w świetle powyższych uwag, zasądzone zgodnie z żądaniem pozwu, o ile tylko w toku postępowania zostanie wykazane, że dochodzona suma rzeczywiście się powodowi należała tytułem zadośćuczynienia od wskazanego przez niego dnia. Tylko w przypadku, gdy sąd ustali, że zadośćuczynienie w rozmiarze odpowiadającym sumie dochodzonej przez powoda należy się dopiero od dnia wyrokowania jako aktualne na ten dzień, odsetki od zasądzonego w takim przypadku zadośćuczynienia mogą się należeć dopiero od dnia wyrokowania.” (wyrok SA w Gdańsku z dnia 26 lipca 2013 r., I A Ca 321/13, LEX nr 1362680). Ponieważ więc w okolicznościach niniejszej sprawy w dacie wskazanej w pozwie ziściły się już przesłanki do dochodzenia zadośćuczynienia w żądanej kwocie, powództwo w dotyczące odsetek za opóźnienie należało uwzględnić za okres wskazany w pozwie.

Powód wystąpiła także z roszczeniem zasądzenia na jego rzecz odszkodowania w kwocie 1680 zł tytułem zwrotu kosztów opieki, w kwocie 270 zł tytułem kosztów leczenia oraz w kwocie 376,32 zł tytułem kosztów dojazdu do placówek medycznych.

Co do zasady podstawę prawną żądania zasądzenia takiego odszkodowania stanowi przepis art. 444 § 1 k.c. Odszkodowanie przewidziane w przepisie art. 444 § 1 k.c. obejmuje wszelkie wydatki pozostające w związku z uszkodzeniem ciała lub rozstrojem zdrowia, jeżeli są konieczne i celowe. Wydatkami takimi są także wydatki związane z koniecznością specjalnej opieki i pielęgnacji (por. wyrok SN z dnia 04 października 1973 roku, II CR 365/73, OSNC 1974, nr 9, poz. 147; wyrok SN z dnia 07 października 1971 roku II CR 427/71, OSP 1972 nr 6 poz. 108), wydatki na zakup leków bądź koszt dojazdu do placówek medycznych. Podkreślenia również wymaga, że fakt ponoszenia ciężaru opieki nad poszkodowanym w czasie leczenia i rehabilitacji przez członków najbliższej rodziny nie zwalnia osoby odpowiedzialnej od zwrotu kwoty obejmującej wartość tych świadczeń. W orzecznictwie bowiem ugruntowało się stanowisko, że korzystanie z pomocy innej osoby i związane z tym koszty stanowią koszty leczenia w rozumieniu art. 444 § 1 k.c. (por. wyrok SN z dnia 15 lutego 2007 roku, II CSK 474/06, LEX nr 274155; wyrok SN z dnia 04 października 1974 roku, II CR 365/72, OSNC 1074, nr 9, poz. 147; wyrok SN z dnia 28 listopada 1972 roku, I CR 534/72, LEX nr 7187).

Analizując zgromadzony w sprawie materiał dowodowy, Sąd uznał roszczenie o zwrot kosztów opieki jest zasadne. Jak wynika bowiem z opinii biegłego sądowego M. J. powód wymagał opieki osoby trzeciej przez okres 6 tygodni, praktycznie całodobowo. Strona pozwana nie zgadzała się z tezą biegłego, zarzucając przede wszystkim, iż wiek powoda pociąga za sobą zawsze konieczność opieki, nie tylko w chorobie. Trudno określić w jakim wymiarze zwiększyła się opieka nad małoletnim w związku z jego chorobą. Nie można nie zauważyć, iż zdrowe trzyletnie dziecko wymaga opieki i uwagi. Jednak z drugiej strony choroba powoda zwiększyła i to znacznie zakres tej opieki. Ta opieka miała charakter całodobowy, skoro powodzenie leczenia zależało od tego czy powód będzie miał unieruchomioną nogę na wyciągu. Matka powoda została wyłączona z życia rodzinnego, gdyż przez okres 4 tygodni przebywała z nim w szpitalu. Po założeniu opatrunku gipsowego z uwagi na jego rozmiar powód nie mógł samodzielnie się przemieszczać. Sąd zastosowała tutaj normę art. 322 k.p.c., bowiem niewątpliwie takie koszty zostały poniesione, a mając powyższe na uwadze, ściśle określenie wysokości żądania jest niemożliwe.

Ponadto powód domagał się kosztów leczenia w kwocie 270 zł, jednakże w aktach szkody widnieją tylko dwa rachunki za zabiegi rehabilitacyjne na kwotę łączną 170 zł. Tym samym ponad tą kwotę powództwo należało oddalić, jako nieudowodnione.

W pojęciu szkody mieszczą się także koszty dojazdu do placówek medycznych i z tego tytułu powód chodził kwoty 376,32 zł. Jednak w aktach szkody widnieje, iż niewątpliwie w związku z wypadkiem miał miejsce następujące wyjazdy:

- w dniu 20 sierpnia 2013r. na trasie D.- W.- D. w celu wykonania kontrolnego zdjęcie RTG ,
- w dniu 03 września 2013r. trasie D.- W.- D. w celu przyjęcia do szpitala,
- w dniu 04 września 2013r. na trasie W.- D. w celu powrót do domu po hospitalizacji,
- w dniu 18 września 2013r. na trasie D.- W.- D. w celu wykonania kontrolnego zdjęcie RTG.

Trasa pomiędzy D., a W. ul. (...) wynosi 60 km, przyjmując stawkę za km 0,8358 zł (stawka stosowana przy rozliczaniu użycia pojazdu prywatnego dla celów podatkowych), a więc powód poniósł koszt w wysokości 300,88 zł. W pozostałym zakresie powództwo należało oddalić, jako nieudowodnione.

Powód domagał się również zasądzenia odsetek od zgłoszonego odszkodowania. W tym zakresie Sąd miał na uwadze, iż w toku postępowania likwidacyjnego powód zgłosił roszczenie o odszkodowanie w tożsamej wysokości, a więc powyższe rozważania odnośnie odsetek od zadośćuczynienia są aktualne także w przypadku odszkodowania.

Odnośnie ostatniej przesłanki odpowiedzialności Gminy, tj. związku przyczynowego, to zgodnie z art. 361 § 1 kc zobowiązany do naprawienia szkody ponosi odpowiedzialność za normalne następstwa działania lub zaniechania, z którego szkoda wynikła. Jest to teoria adekwatnego związku przyczynowego zamykająca się w stosunku wynikania na zasadzie przyczyna - skutek. W omawianym przypadku mamy do czynienia z zaniechaniem ubezpieczonej Gminy polegającym na braku utrzymania placu zabaw w należyłym stanie, a dokładnie jego nawierzchni. Plac ten był terenem ogólnie dostępnym i istnienie na nim ustawionych urządzeń do zabawy dla dzieci sugerowało nadawanie się ich do użytku i to do bezpiecznego użytku. Przyczyną tutaj będzie zaniechanie o którym mowa, zaś skutkiem przewrócenie się powoda na nierównej nawierzchni i spowodowanie skutków o jakich mowa wyżej.

W tym miejscu należy poruszyć także kwestię przyczynienia się poszkodowanego do powstania szkody. Pozwany bowiem podniósł zarzut, iż w czasie zdarzenia rodzice powoda nie sprawowali nad nim pieczy w należyty sposób. Sąd podzielił w tym zakresie pogląd Sądu Najwyższego wyrażony w wyroku z dnia 16.03.1983 r. w sprawie ICR 33/83 (P i P 1984/10s135), iż osoba zobowiązana, według przepisów o czynach niedozwolonych, do naprawienia szkody poniesionej przez małoletnie dziecko, nie może na podstawie art. 362 k.c. żądać zmniejszenia swego obowiązku odszkodowawczego wobec tego dziecka na tej podstawie, że szkoda pozostaje w związku przyczynowym również z zaniechaniem rodziców pokrzywdzonego, wyrażającym się w braku należytego nadzoru. Jak słusznie zauważa A. S. w glosie aprobowanej do tego wyroku art. 362 k.c. dotyczy zachowania się poszkodowanego (zob. A. Szpunar "Odpowiedzialność cywilna", Komentarz w formie glos, Wydawnictwo Prawnicze Lex, Sopot 1997, s. 271).

Ponadto należy podkreślić, iż matka powoda znajdowała się bezpośrednio przy nim. Nie można uznać za słuszne stanowisko wyrażone przez ubezpieczonego, iż można było zapobiec wypadkowi poprzez prowadzenie dziecka za rękę. Trudno wymagać od dzieci w wieku małoletniego powoda, by nie bawiły się, nie biegały w miejscu do tego przeznaczonym

O kosztach procesu przy uwzględnieniu jego wyniku orzeczono w oparciu o przepisy art. 98§1 i 2 k.p.c. i art. 100 zd. 2 k.p.c. oraz art. 13 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych (Dz. U. z 2005 r. Nr 167, poz. 1398 ze zm.), a także § 6 pkt 5 Rozporządzenia Ministra Sprawiedliwości z dnia 28 września 2002 roku w sprawie opłat za czynności adwokackie oraz ponoszenie przez Skarb Państwa kosztów nieopłaconej pomocy prawnej udzielonej z urzędu (Dz. U nr 163, poz. 1348 ze zm.). Koszty poniesione przez powoda obejmowały koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2 400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz koszty korespondencji w wysokości 15,20 zł. Natomiast strona powodowa wydatkowała koszty zastępstwa procesowego w kwocie 2400 zł i opłatę skarbową od pełnomocnictwa w kwocie 17 zł oraz zaliczkę na wynagrodzenie biegłego w wysokości 180,16 zł. W związku z tym, iż pozwany uległ powodowi w 86 % w stosunku do wysokości dochodzonej przez niego kwoty, w analogicznej proporcji zobowiązany była ponieść koszty procesu. W konsekwencji przy uwzględnieniu wyniku procesu i rozliczeniu kosztów już poniesionych przez strony (powód 2091,70 zł- 86% z kwoty 2432,20 zł; pozwany 363,60 zł –

14% z kwoty 2597,16 zł), okazało się, że pozwana winna zwrócić powodowi kwotę 1728,10 zł (2091,70 zł - 363,60 zł) tytułem częściowej refundacji jego wydatków związanych z postępowaniem.

Nadto należało zważyć, że w toku procesu Skarb Państwa – Sąd Rejonowy w Dzierżoniowie poniósł tymczasowo wydatki w kwocie 2523,04 zł tytułem: wynagrodzenia biegłego, opłaty za dojazd na miejsce oględzin. Wobec tego w orzeczeniu kończącym postępowanie należało orzec o pobraniu brakującej części opłaty od strony pozwanej i powodowej stosownie od wyniku postępowania. Podstawą takiego rozstrzygnięcia stanowił przepis art. 113 ust. 1 i 2 pkt 1 ustawy z dnia 28 lipca 2005 roku o kosztach sądowych w sprawach cywilnych. Na jego zasadzie kosztami sądowymi, których strona nie miała obowiązku uiścić lub których nie miał obowiązku uiścić kurator albo prokurator, sąd w orzeczeniu kończącym sprawę w instancji obciąży przeciwnika, jeżeli istnieją do tego podstawy, przy odpowiednim zastosowaniu zasad obowiązujących przy zwrocie kosztów procesu. W konsekwencji sąd nakazał w punkcie VI wyroku uiścić przez pozwanego na rzecz Skarbu Państwa - Sądu Rejonowego w Dzierżoniowie kwoty 2169,81 zł, czyli 86 % brakującej opłaty. Natomiast część tej opłaty przypadającej od powoda nie została pobrana, wobec zwolnienia go od kosztów sądowych w całości.